



Słowo na...

Dwudziesty pierwszy wyjazd. Oczko. Miałem ostatnio trochę czasu wolnego; również na prześmyślenie. To niesamowite jak mózg /choć u niektórych na to nie wygląda jednak posiada taki organ/ pracuje. Szczególnie kiedy od Ciebie zbyt wiele nie zależy. Może tylko jedno zastrzeżenie – powinieneś słuchać, tych którzy wiedzą. Ale do tego należy się przyznać głównie przed sobą, że rzeczywiście nie wielki masz wpływ na to co z tobą. Musisz chcieć słuchać. I wierzyć, że skończy się dobrze.



Wracając do majówki. Mogłoby się wydawać, że to już znużenie, przyzwyczajenie, zmęczenie wręcz. Bo to przecież podobne. Łazikowanie, zwiedzanie, wspólne posiadły. Wydawałoby się, że to już było, że się powtarza, że ci sami ludzie, że można się znudzić. A przecież... chętnych więcej niż możliwości!

Dlaczego?! Bo organizatorzy /czytaj GiG/ robią to twórczo, z pasją. Z uczuciem?! Nie będzie zbyt wielkiej przesady jak powiem - jak niedzisiejsi. Dlatego chyba tak fajnie i nam się w TO wpasować. Bo nie jest to odfajkowanie kolejnej sprawy, następnego wyjazdu. Gdyby potraktować to tylko jako rzecz pewnie byłoby bez sensu. A tak; to jest... a resztą każdy z nas wie. I czuje...

Może dlatego w tych wyjazdach, w spotkaniach, w czekaniu na kolejne słyszysz słowa nieznanego mi autora;

„Nie zapominajcie o tych, którzy pozostali w górach, czuwających przy ogniskach, strzegących wysokich przełęczy. Przełęczy, które chcecie przemierzyć. Ich wyniosła wytrwałość, możecie ją nazwać szaleństwem. Pomyślcie jednak o tych dniach, kiedy też marzyliście... Nie spieszcie się zapominać tych, którzy pozostali w górach, zdeterminowanych do końca. Może ciągle kroczą po mglistej ścieżce, którą wy porzuciliście.”

Może..



Sobota, 28 Kwietnia 2012

**Dojazd do Vysokej Lipy — po drodze zwiedzanie Bastei
— zakwaterowanie, w miarę sił impreza towarzyska**

Do Vysokej Lipy pojedzie my autostradą A4. Zjazd przy skrzyżowaniu z autostradą Anschlussstelle Burkau, w kierunku Burkau, Neustad, Bischofswerde. W niemieckiej Saksonii zatrzymamy się na zwiedzanie Bastei. Pięknym saksońskim pejzaży pierwsi zachwycili się romantycy studiujący w dreźnieńskiej Akademii Sztuk Pięknych. Szwajcarscy malarze Antonio Raffi i Adrian Zingg uwielbiali tam jeździć, a krajobraz porównywali do swego rodzinnego kraju. Uważa się, że to oni są autorami nazwy "Szwajcaria Saksońska". Bastei to najbardziej efektowny punkt tzw. Malerweg — Drogi Malarzy — 112 km trasy spacerowej śladami romantyków. Jest to niezwykła grupa skalna z ponad 200-metrowymi pionowymi ścianami, które wyrastają z brzegu Łaby. W połowie XIX w. skały połączono mostem, powstały galerijki — punkty widokowe. Spacer może, co prawda, wywołać gęsią skórę, ale koniecznie trzeba na nie wejść.

Z Bastei nad brzeg Łaby i w górę jej nurtu pojedziemy do miejscowości Hrensko — już na terenie Czech. Tam skręcimy w lewo w dolinę Kamenicy kierując się do miejscowości Mezni Louka a stamtąd do Vysokej Lipy.



**Niedziela, 29 Kwietnia 2012
Pravcicka Brama**

**Vysoka Lipa — Mezni Louka — Pravcicka Brama
— Hrensko**

Jedziemy do wsi Mezni Louka, zostawiamy samochody na wyznaczonym parkingu (100 koron/dzień) i ruszamy na kilkugodzinny wycieczkę czerwonym szlakiem. Za kolejnymi zakrętami co rusz pojawiają się skały o przeróżnych kształtach i kolorach. Nagle zza drzew wyłania się imponująca brama. Brama Pravcicka to wyjątkowy zabytek przyrody, będący największą naturalną bramą skalną na naszym kontynencie. Jest uważana za najpiękniejszą formację skalną w Szwajcarii Czeskiej i stała się symbolem całego regionu. Jej rozmiary robią wrażenie: rozpiętość łuku u podstawy wynosi 27 m, wysokość 16 m. W kasie kupujemy bilety wstępu do kilku punktów widokowych (50 koron, ulgowy 30). Można wejść pod łuk, a także wspiąć się schodami na platformy, z których rozpościera się wspaniały widok na skalny kanion.



Tuż obok Pravcickiej Bramy znajduje się zameczek Sokole Gniazdo wybudowany w 1881 r. na polecenie księcia Edmunda Clary-Aldrigena, który podejmował tu co znaczniejszych gości. Obecnie na pierwszym piętrze mieści się muzeum Parku Narodowego Czeska Szwajcaria, na parterze - stylowa restauracja z oryginalnymi malowidłami na drewnianych ścianach i stropie. Stąd schodzi my do Hrenska i wracamy do naszego hotelu.





Poniedziałek, 30 Kwietnia 2012 Mała Pravcicka Brama

Vysoka Lipa — Mała Pravcicka Brama— Mezni Louka
— Zameček— Ptaci Kamen —Vysoka Lipa

Z hotelu schodzimy w dół wsi do parkingu w Vysokiej Lipie, który znajduje się obok gospody "U Lopežniku" idziemy kilkaset metrów leśną drogą (żółty szlak), aż do miejsca gdzie łączy się ze szlakiem czerwonym, skręcamy w prawo i dalej idziemy czerwonym szlakiem w kierunku Mezni Louka. Po przejściu następnym kilkuset



metrów ścieżką prowadzącą łagodnie pod górę, dochodzimy do formacji skalnej gdzie mieścił się dawniej zamek Saunstejn. Warto wejść na górę po licznych drabinkach ponieważ ze skał rozciąga się piękny widok na okolice. Wejście jest nieco uciążliwe, bowiem niektóre miejsca są bardzo wąskie. Zamek został zbudowany w XIV w. i usytuowany w strategicznym miejscu na skraju terytorium rodu Markvarticków. Obwarowanie siedziby mogło prawdopodobnie służyć jako filia centrum zarządzania i z pewnością grało znaczącą rolę przy zapewnianiu bezpieczeństwa starej komunikacji handlowej zwanej Czeska szosa. Obecnie nic z zamku nie zostało, oprócz skał na których się znajdował. Po zwiedzeniu skałek idziemy ścieżką ostro pod górę i trawersując wzdłuż skał dochodzimy do drogi asfaltowej, i tu musimy uważać, ponieważ czerwony szlak idzie dalej drogą, a my udajemy się znakami dojściowymi do Małej Pravcickiej Bramy (znaki są również koloru czerwonego), dojdzie około 100m w prawo pod górę. Wysokość bramy wynosi - 2,3m, szerokość - 3,3m, grubość - 1,5m. Z bramy idziemy szlakiem czerwonym przez Vetrovec do Mezni Louka, skąd wracamy niebieskim szlakiem przez Zameček i Ptaci Kamen do Vysokiej Lipy.

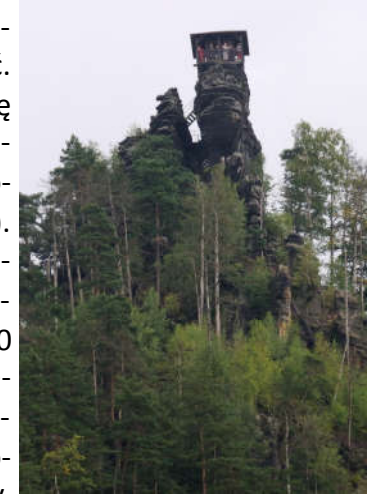
metrów ścieżką prowadzącą łagodnie pod górę, dochodzimy do formacji skalnej gdzie mieścił się dawniej zamek Saunstejn. Warto wejść na górę po licznych drabinkach ponieważ ze skał rozciąga się piękny widok na okolice. Wejście jest nieco uciążliwe, bowiem niektóre miejsca są bardzo wąskie. Zamek został zbudowany w XIV w. i usytuowany w strategicznym miejscu na skraju terytorium rodu Markvarticków. Obwarowanie siedziby mogło prawdopodobnie służyć jako filia centrum zarządzania i z pewnością grało znaczącą rolę przy zapewnianiu bezpieczeństwa starej komunikacji handlowej zwanej Czeska szosa. Obecnie nic z zamku nie zostało, oprócz skał na których się znajdował. Po zwiedzeniu skałek idziemy ścieżką ostro pod górę i trawersując wzdłuż skał dochodzimy do drogi asfaltowej, i tu musimy uważać, ponieważ czerwony szlak idzie dalej drogą, a my udajemy się znakami dojściowymi do Małej Pravcickiej Bramy (znaki są również koloru czerwonego), dojdzie około 100m w prawo pod górę. Wysokość bramy wynosi - 2,3m, szerokość - 3,3m, grubość - 1,5m. Z bramy idziemy szlakiem czerwonym przez Vetrovec do Mezni Louka, skąd wracamy niebieskim szlakiem przez Zameček i Ptaci Kamen do Vysokiej Lipy.



Wtorek, 1 Maja 2012 Jitrichovicke Skaly

Jitrichovice—Mariina Vyhlička—Vileminina Skala —
Rudolfuv Kamen — Kesslerova Deska — Vysoka Lipa

Wyruszamy z Jitrichovic czerwonym szlakiem który przechodzi przez miejscowość. Po kilkuset metrach zaczniemy powoli się wspinać pod górę leśną ścieżką i trawersując wśród skałek dotrzemy do punktu widokowego "Mariina Vyhlička" (ok.1,5km). Skała z punktem widokowym i altanką została udostępniona turystom w 1856 r., kiedy ukończono budowę schodów o 240 stopniach prowadzących na szczyt. Możemy tu odpocząć delektując się pięknym widokiem na okolice. Budowę altany i schodów sfinansował książę Ferdynand Kinsky, a skałę nazwał imieniem swojej żony Marii Anny. Schodzimy z powrotem na szlak i nadal kłucząc wzdłuż skał docieramy do następnego punktu widokowego, który mieści się na skale "Vileminina Stena" nazwanej tak od imienia



zwanej tak od imienia matki księcia Kinskyego. Wracamy na czerwony szlak i idąc dalej przez las docieramy do miejsca, nad którym górują kolejne widokowe skałki. Skręcamy w lewo czerwonym szlakiem, i łagodnie

schodzimy w dół. Możemy iść dalej lub wspiąć się na trzeci punkt widokowy, na którym znajduje się kolejna drewniana altanka.



Punkt widokowy na skale "Rudolfuv kamen" jest najwyżej położonym miejscem na naszej trasie. Schodząc ze skały "Rudolfuv kamen" idziemy w dół czerwonym szlakiem (ok. 1,5km), aż do miejsca gdzie łączy się ze

szlakiem zielonym. Można tym szlakiem wrócić do Jetřichovic. My idziemy dalej szlakiem czerwonym mijając Kesslerow Deskę. W lesie widać wiele wspaniałych skałek będących celem wspinaczy. Idziemy w kierunku zachodnim mijając szczyty Kolist, Luzicka Vež i charakterystyczn skałk Baldurova Jehla. Dochodzimy do drogi, która jest czścią tzw. Czeskiej Ścieżki. W dawnych czasach łączyła ona Czechy z Saksoni. W okolicach Vysokej Lipy dzieliła si na dwie czści — jedna prowadziła do Czeskiej Kamenicy a druga do Hřenska. Teraz jest czścią rowerowego szlaku prowadzcego w kierunku granicy z Saksoni. My kierujemy si w lewo w kierunku Vysokej Lipy i znanych nam juź ruin zamku Saunstejn. Dochodzimy do krzyżówki ze szlakiem i kierujemy si w lewo. Wychodzimy na



znany nam juź parking przy restauracji "U Loupežniku" w Vysokej Lipie skąd do naszego hotelu juź niedaleko.

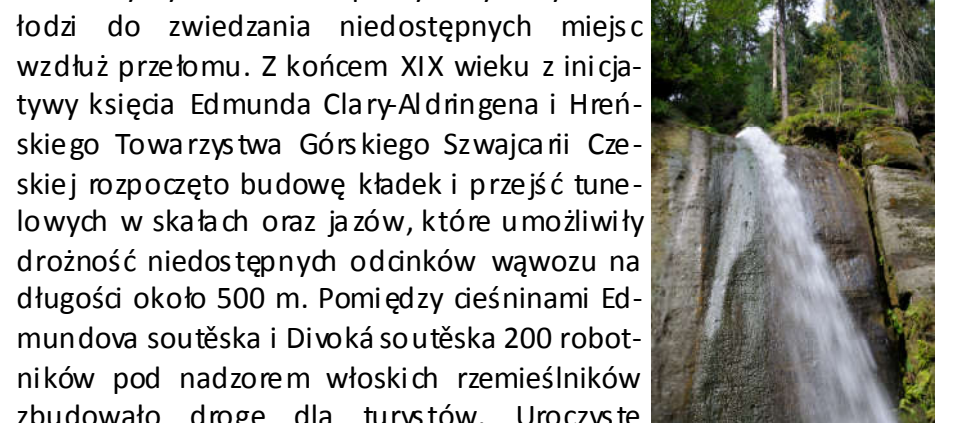


Środa, 2 Maja 2012 Kanion rzeki Kamenice



Przełom rzeki Kamenice to jedna z wniejszych atrakcji Czeskiej Szwajcarii. Pomiędzy cieśninami Edmundova soutěska i Divok soutěska wzdłż rzeki, nad którą wznoszą si olbrzymie ściany i wieże z piaskowca, prowadzi droga. Edmundova soutěska pierwotnie by niedostępn. Pierwszego przepłynięcia Kamenicy wąwozem, na odcinku od Dolskiego Młyna do Hřenska, bez przesiadki w ramach zakłdu dokonano na trzech tratwach o długości 4 m w 1877 roku. Wyczyn ten zrodzi pomysł wykorzystania łodzi do zwiedzania niedostępnych miejsc wzdłż przełomu. Z końcem XIX wieku z inicjatywy księcia Edmunda Clary-Aldringena i Hřenskiego Towarzystwa Górskiego Szwajcarii Czeskiej rozpoczęto budow kładek i przejść tunelowych w skałach oraz jazów, które umożliwiły drożność niedostępnych odcinków wąwozu na długości okoł 500 m. Pomiędzy cieśninami Edmundova soutěska i Divok soutěska 200 robotników pod nadzorem włoskich rzemieślników zbudowo drogę dla turystów. Uroczyste otwarię przejazdu wraz z otwarciem restauracji odbył si 4 kwietnia 1890 roku. Przewóz turystów odbywał si czterema łodziami pchowanymi sterowanymi i pchanymi żerdziami przez przewoźników w marynarskich strojach. W latach 20. XX wieku wąwóz obsługiwało 14 łódek, a oba wąwozy rocznie odwiedzało okoł 160 tys. turystów.

Edmundova soutěska pierwotnie by niedostępn. Pierwszego przepłynięcia Kamenicy wąwozem, na odcinku od Dolskiego Młyna do Hřenska, bez przesiadki w ramach zakłdu dokonano na trzech tratwach o długości 4 m w 1877 roku. Wyczyn ten zrodzi pomysł wykorzystania łodzi do zwiedzania niedostępnych miejsc wzdłż przełomu. Z końcem XIX wieku z inicjatywy księcia Edmunda Clary-Aldringena i Hřenskiego Towarzystwa Górskiego Szwajcarii Czeskiej rozpoczęto budow kładek i przejść tunelowych w skałach oraz jazów, które umożliwiły drożność niedostępnych odcinków wąwozu na długości okoł 500 m. Pomiędzy cieśninami Edmundova soutěska i Divok soutěska 200 robotników pod nadzorem włoskich rzemieślników zbudowo drogę dla turystów. Uroczyste otwarię przejazdu wraz z otwarciem restauracji odbył si 4 kwietnia 1890 roku. Przewóz turystów odbywał si czterema łodziami pchowanymi sterowanymi i pchanymi żerdziami przez przewoźników w marynarskich strojach. W latach 20. XX wieku wąwóz obsługiwało 14 łódek, a oba wąwozy rocznie odwiedzało okoł 160 tys. turystów.



Przewóz turystów odbywał si czterema łodziami pchowanymi sterowanymi i pchanymi żerdziami przez przewoźników w marynarskich strojach. W latach 20. XX wieku wąwóz obsługiwało 14 łódek, a oba wąwozy rocznie odwiedzało okoł 160 tys. turystów.